

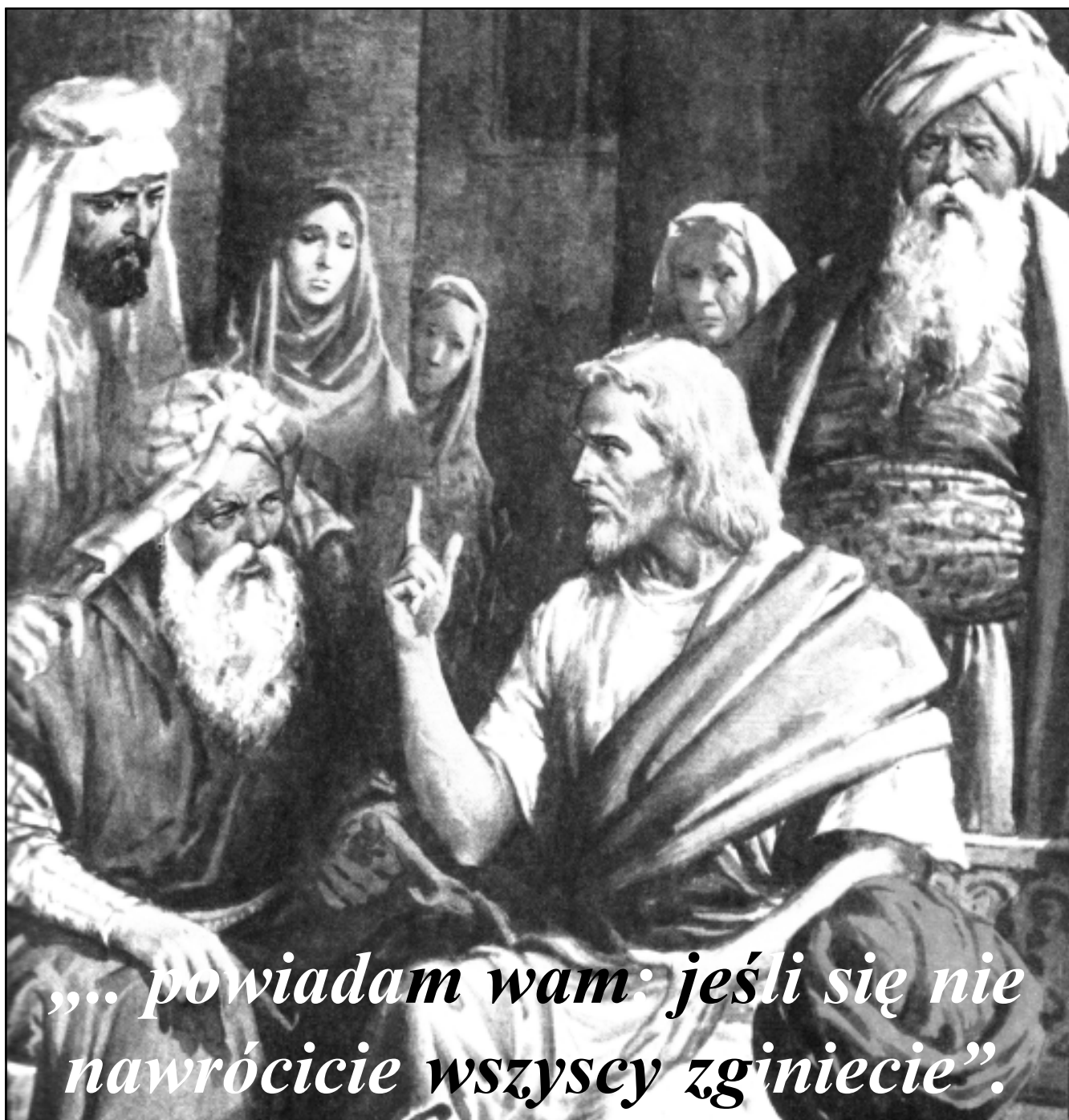


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 10 (188) 11 marca 2007r.



Bóg szuka owocu

Człowiek, który zakłada **ogród**, albo sadi choćby jedno, jedyne drzewo, spodziewa się, że to drzewo będzie mu w jakiś sposób przydatne. Czasami chodzi o to, aby dawało

szkodnikami, w razie potrzeby podpie-
ra wiotki pień. Wszystko to ma jeden
cel – **wydanie owocu**, który będzie na-
groda za wszelki trud ogrodnika.

Czego natomiast spodziewa się

dlitwa i jałmużna.

Wielki Post przypomina nam o tym, że każdy z nas powinien nieustannie zadawać sobie pytanie: **jakie są owoce mojego życia?** Czy Bóg – Gospodarz nie jest załamany tym, że moje życie nie wydaje owoców już od lat, lub też, że są one jedynie wątłe, mizerne, rachityczne? A może z zewnątrz wyglądają jeszcze nienajgorzej, ale w środku zamiast słodkiego miąższu jest jedynie zgnilizna? Czy potrafię i chcę się modlić? Czy moja modlitwa wypływa z prawdziwej miłości? Czy potrafię wyrzec się doczesnych przyjemności, jeżeli wiem, że prowadzą mnie one do grzechów i uzależnień? Czy nie pędzę za dobrami tego świata zapominając o tym, co jest najważniejsze? Czy mam czas, aby służyć innym? Czy potrafię pomóc, gdy ktoś zwraca się do mnie z prośbą? Czy rozsiewam wokół siebie atmosferę dobroci, pokoju, miłości?

Nikt z nas nie jest idealny i nikt nie wydaje doskonałych owoców. Kto myśli, że już nie może być lepszy, jest w wielkim błędzie. Dlatego Pismo Święte ostrzega dziś: **„Niech każdy, kto stoi uważa, by nie upadł”** (1 Kor 10, 12 – drugie czytanie). Jest jeszcze wiele do zrobienia, jeszcze wiele nam brakuje do ideału, jakim jest Chrystus. Gdy Bóg - Gospodarz chce nas już rozliczać, wstawia się za nami nieustannie **Kochający Ogródnik**, Jezus Zbawiciel. On jeszcze ciągle daje nam czas: na lepszy owoc, na większą miłość, na gorętszą wiarę. Jeszcze mamy czas, aby dojrzewać w miłości. Nie zmarnujmy go teraz, w Wielkim Poście, kiedy Chrystus pielęgnuje nas szczególnie, rosi wodą swojego słowa, chroni przed wichrami namiętności i pokus. Wydajmy piękne, dorodne, okazałe owoce chrześcijańskiego życia.

Ks. Tomasz Grzywna



w swoich konarach cień i ochłodę w upalny dzień. Kiedy indziej ogrodnik spodziewa się, że będzie chroniło jego dom od uciążliwych wiatrów, lub też że będzie ozdobą przez smukłą koronę, kształt czy kolor liści lub kwiatów. Najczęściej jednak chodzi o **smak jego owoców**. Sadzący je ogrodnik spodziewa się, że kiedyś, po latach, będzie mógł smakować dorodne, soczyste, orzeźwiające owoce. Nie żałuje więc pracy i sił, aby chronić to drzewo: obkłada nawozem, chroni przed

Bóg po człowieku, którego obdarzył życiem? To Bóg jest, jak mówi Jezus, **Gospodarzem** sadzącym drzewo – człowieka, a sam Jezus jest **Ogrodnikiem**, doglądającym jego owoców (por. Łk 13, 6-9). Czego pragnie od nas, ludzi, podobnych do zasadzonego drzewa? Oczywiście wydania owocu, ale co jest tym owocem? Są nimi uczynki, w których naśladujemy naszego Pana Jezusa Chrystusa. To uczynki chrześcijańskiego miłosierdzia, służba innym, a także post, mo-

W NUMERZE	Homilia Ks. Biskupa Adama Szala.....	3	Zbigniew Czekański harcerz, żołnierz, konspirator.
	Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej.....	5	Bohater i męczennik.....
	Ogłoszenia i intencje.....	6	Z działalności koncertowej SOUL.....
	Patron dzieł dobroczynnych.....	9	Konfesjonał.....
			12

Homilia ks. Biskupa Adama Szala

wygłoszona w czasie udzielania
sakramentu bierzmowania



Drodzy bracia kapłani z Czcigodnym ks. Prałatem Dziekanem na czele, Drodzy Rodzice, Drodzy kandydaci do bierzmowania, Drodzy Świadkowie, Drodzy nauczyciele, Katecheci, drodzy Bracia i Siostry!

Pan Bóg pozwolił nam po raz kolejny w ciągu naszego życia przeżywać okres Wielkiego Postu. Za nami Środa Popielcowa, szczególny dzień, w którym pozwoliliśmy sobie nałożyć na nasze głowy znak pokuty i nawrócenia – szczyptę popiołu. Za nami pierwsza niedziela Wielkiego Postu, podczas której, razem z Panem Jezusem, wyszliśmy na Górę Kuszenia po to, aby popatrzeć na Niego, jako na przykład w zwalczaniu pokus. Bardzo różnych pokus, pokus, które w szczególny sposób szatan nam podsuwa, abyśmy nie dali się prowadzić przez Jezusa. Dzisiaj z kolei po raz kolejny będziemy w towarzystwie Jezusa wychodzić na inną Górę, Górę Przemienienia. Po raz kolejny w naszych świątyniach słuchamy wezwania do nawrócenia, do przemiany. Można powiedzieć, że wskutek tego wezwania, nawoływania, które wiele razy pojawia się w ciągu naszego

życia, może wytworzyć się w naszym sercu zniechęcenie, czy też pytanie lub rozdarcie serca. Bo przecież z jednej strony słyszymy słowa Pana Boga z Księgi Rodzaju, który każe nam czynić sobie ziemię poddaną. I tak bardzo chętnie przyzwyczajamy się do naszego środowiska, w którym żyjemy, do naszej małej czy większej Ojczyzny, wijemy sobie bardziej czy mniej przytulne gniazdo, przyzwyczajamy się nawet do naszych wad, do naszych błędów i jest nam niekiedy tak bardzo dobrze z tym naszym życiem. Choć narzekajmy na to, że czasy są trudne, że mamy takie czy inne problemy, że innym lepiej się powodzi, że lepiej jest być mieszkańcem innego kraju, ale w sumie cieszymy się z tej naszej stabilizacji. I oto w tym momencie, gdy jesteśmy tak bardzo usatysfakcjonowani stanem, w którym żyjemy, Kościół bombarduje nas wezwaniem: „*Nawracajcie się, zmieniajcie wasze myślenie, słowa, czyny!*”.

Dzisiaj w Liturgii Słowa tych rozdartych serc jest bardzo dużo. Oto zwróćmy uwagę na bohatera pierwszego odczytania, na Abrahama. Człowieka, który mieszkał gdzieś daleko w Ur chaldejskim i miał ustabilizowaną sytuację, miał żonę, miał bogactwa materialne, miał na pewno znajomych,

przyjaciół, tych, którzy tworzyli jego naturalne środowisko. I oto nagle Pan Bóg każe mu zostawić to wszystko i pójść. I to nie do jakiegoś bardzo wykwintnego kraju, ale na pustynię, zostawić wszystko i rozpocząć od nowa. A przecież on miał już kilka dziesiątków lat na swoim karku. Bóg polecił mu popatrzeć na gwiazdy i powiedział, że tak liczne będzie jego potomstwo. A przecież wszystko zdawało się przeczyć tej obietnicy: bo przecież nie miał syna. I rzeczywiście, gdy patrzymy na dalsze jego losy, zauważamy, że ta obietnica się spełniła i spełnia się nadal, bo przecież my wszyscy jako wierzący w Boga, jesteśmy tymi gwiazdami, tym potomstwem Abrahamowym.

To rozdarcie serca jeszcze nieraz pojawiało się w przypadku Abrahama; będziemy słuchać takiego opisu, gdy Abraham miał złożyć swego syna w ofierze. Czy nie bolało ojcowskie serce, gdy nagle okazywało się, że jego nadzieje, obietnice zdają się być położone w gruzy. Ale w końcu Abraham wszedł do Ziemi Obiecanej, Ziemi Kanaan, którą Pan Bóg dał jemu i jego potomstwu, ale wiemy, że ta ziemia to jedynie symbol, bo jak mówi dzisiejsze słowo Boże nie mamy tutaj

(C.d. na s. 4)





(C.d. ze s. 3)

stałego miejsca i mamy niejako zakodowane w swoim powołaniu chrześcijańskim dążenie do zdobywania wciąż nowej ziemi obiecanej.

O tym poucza nas dzisiejsza Ewangelia. Apostołowie towarzyszący Chrystusowi zapewne mieli różne zamierzenia i różne nadzieje pokładali w Tym, któremu zaufali. Może uważali i sądzili, że będą mieli takie czy inne stanowiska w państwie założonym przez Chrystusa, że będą pełnić takie czy inne funkcje. A tymczasem Chrystus mówi im o tym, że On idzie do Jerozolimy po to, aby cierpieć, po to, aby oddać swoje życie na krzyżu. W tej sytuacji mogło pojawić się w życiu Apostołów rozdwojenie, rozdarcie serca: Czy iść dalej za Jezusem czy zacząć od nowa z kimś innym?

Chcąc dać im kolejną szansę, kolejną naukę Chrystus zabiera przedstawicieli swoich uczniów na Górę Przemienienia. Można powiedzieć, że tam odsłania im rąbek nieba, pokazuje rzeczywistość, do zdobycia której są wezwani. To wszystko, co widzieli, czego doświadczyli patrząc na przemienione oblicze Chrystusa miało pomóc im w tym, co ich czeka, w zgorzeniu krzyża, w zniszczeniu tego oblicza w oplwaniu Chrystusa, które dokonano się w Wielkim Tygodniu. Oczywiście to, co dokonano się na Górze Przemienienia zapewne zostało w pamięci Apostołów i oni przekazali nam swoje wspomnienia, choć nie wszystko zostało załatwione do końca, bo gdy przyszło zgorzenie krzyża oni uciekli, bo jeszcze nie doj-

rzeli do złożenia prawdziwego świadectwa swojej wierze.

I spójrzmy jeszcze na trzecią osobę, która pojawia się w dzisiejszej liturgii słowa: na św. Pawła. On też miał pewną stabilizację w swoim życiu, był dobrze zapowiadającym się uczniem w szkole rabinistycznej, miał być nauczycielem religii mojżeszowej. Lecz gdy Chrystus Zmartwychwstały stanął na drodze jego życia pozostawił wszystko i poszedł za Jezusem i jak mówią dalsze wypadki jego życia związał się z Nim na dobre i na złe. Ale zobaczymy, Drodzy Bracia i Siostry, że on był bardzo dojrzały w tym fragmencie listu do Filipian, którego słuchaliśmy przed chwilą. Píše bardzo wyraźnie: „*Nasza Ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też, jako Zbawcy, oczekujemy naszego Pana Jezusa Chrystusa.*” On jako



obywatel rzymski, jako Grek z wykształcenia, jako Żyd z powodu religii, miał przed sobą jasne perspektywy, mógł mieć bardzo dostatnie i wygodne życie. Poszedł za Chrystusem narażając się na poniewierkę, narażając się na to, że go potem kamienowano, wyrzucano, prześladowano, że w końcu go ścięto. Dlaczego? Bo dla niego, który wprawdzie nie był fizycznie na Górze Przemienienia, dla niego celem było to, co zostało pokazane Piotrowi, Jakubowi i Janowi na Górze Przemienienia; celem jego życia było zbawieniem, było niebo, była realizacja swojego powołania, a tym powołaniem jest zbawienie.

W dzisiejszym psalmie responsoryjnym była tak prośba, ukazująca

tęsknotę człowieka: „*Będę szukał oblicza twego Panie, Panie, nie zakrywaj przede mną swojej twarzy, nie odtrącaj w gniewie swego sługi*”. I można powiedzieć, że naszym powołaniem jest ciągle wspinanie się na Górę Przemienienia i szukanie prawdziwego oblicza Boga. Tego oblicza, które było wam ukazywane przez rodziców, gdy ukazywali wam, bardziej lub mniej udane podobizny Chrystusa czy Matki Bożej, zawieszane na ścianach waszych domów czy kościołów. To były te pierwsze katechezy, pierwsze wprowadzanie na Górę Przemienienia, na której mogliśmy okiem wiary - nie tyle okiem fizycznym, ale okiem wiary - poznać oblicze Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie, naszym Zbawicielu. To oblicze ciągle jest jeszcze przed nami do odkrywania, ciągle jest jeszcze w nas ta tęsknota, za poznaniem prawdziwego oblicza Boga. To poznawanie dokonuje się później przez coraz bardziej świadome uczestnictwo w życiu religijnym, udział w katechezie, osobistą modlitwę, pracę w grupach apostoelskich, czytanie Pisma świętego, i zastanawianie się nad odpowiedzią na pytanie: jaki Pan Bóg jest? Czego ode mnie oczekuje? Jakie jest jego oblicze? W konsekwencji powinno się pojawić pytanie: Co robić, aby to oblicze, które jest we mnie od chrztu świętego było coraz piękniejsze? Aby ta przemiana się ciągle dokonywała w moim sercu, aby każdy z nas mógł być coraz bliżej Boga i zasłużyć sobie na to, by być nazwanym dzieckiem Bożym?

Drodzy Kandydaci! Pomódlcie się za waszych rodziców, którzy pokazywali wam drogę do Boga, pomódlcie





się za tych, którzy byli waszymi katechetami, nauczycielami wiary, duszpasterzami, którzy ukazywali wam słowem i życiem co to znaczy być człowiekiem wierzącym i wspinać się na Górę Przemienienia. Wszyscy tu obecni jesteśmy chyba świadomi, że współczesny świat proponuje nam inne góry, takie, na które wyjść

jest bardzo łatwo. Można powiedzieć, że te kolejki różnego rodzaju wyprowadzają nas na górę współczesnego świata. Może to być kolejka na górę, której na imię narkotyki, pijaństwo, życie niezgodne z Bożymi przykazaniami. Bardzo łatwo jest wspiąć się na górę świata. Ale jakie rozczarowanie czeka tak człowieka na tej górze.

Nawet po tej ułudzie, którą daje spełnienie się pokus, tych z ubiegłej niedzieli, pokus różnego rodzaju, po tym pierwszym spełnieniu przychodzi straszne rozczarowanie, straszny koniec życia.

Drodzy Bracia i Siostry! Modlimy się dzisiaj w intencji kandydatów do bierzmowania, aby w swoim sercu mieli wyraźne oblicze Boga, aby potrafili się zawsze przemieniać, aby stawali się coraz to lepszymi, aby ten sakrament który przyjęli, gdy przyniesiono je jako niemowlęta do kościoła i gdy woda chrztu spłynęła po ich czołach, by to dziecięctwo Boże i ten obraz stawał się coraz piękniejszy. Niech Duch Święty, którego za chwilę otrzymają przez włożenie rąk, namaszczenie Krzyżem świętym i odpowiednią modlitwą; niech ten dar Ducha Świętego uzdolni ich do tego by naprawdę stawali się dziećmi Bożymi i by ciągle na nowo umieli wychodzić na tę górę przemiany, by to rozdarte serca zawsze zmierzało ku Bogu. Amen.

Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej

W dniu 4 marca 2007 roku, w 2 Niedzielę Wielkiego Postu, w naszym kościele sakrament Bierzmowania przyjęła młodzież trzecich klas gimnazjalnych ze szkół leżących na terenie parafii Ojców Franciszkanów i parafii *Przemienienia Pańskiego*. Gwiazdki przy nazwiskach oznaczają, że młodzież ta została przygotowana przez s. Małgorzatę Schmidt z parafii franciszkańskiej, a pozostałą młodzież do przyjęcia tego sakramentu przygotowała p. Marta Łukasiewicz. Bezpośredniego przygotowania podjęli się kapłani tych parafii. Za trud przygotowania składam wszystkim serdeczne podziękowania i życzę Bożego błogosławieństwa do pracy nad formowaniem umysłów i sumień młodych ludzi. Młodzieży życzę, aby w sposób dojrzały czyli odpowiedzialny traktowała swoje obowiązki i podejście do życia. Rodzicom życzę, aby byli dumni ze swoich dzieci, okazali im wiele serca i życiowej mądrości,

a także umiejętności w pomocy rozwiązywaniu ich problemów. Wszystkim *Szczęść Boże*.

1. Bar Sabina - Wiktoria
2. Baran Adrianna - Łucja *

3. Baran Małgorzata – Barbara*
4. Bartkowski Rafał – Michał*
5. Baszak Agnieszka - Bernadeta
6. Bekier Katarzyna – Julia*
7. Benedyk Małgorzata - Julia

(C.d. na s. 7)



3 Niedziela Wielkiego Postu - 11.03.2007.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Gorzkie Żale dziś o godzinie 17:00. Serdecznie zapraszamy wszystkich czcicieli cierpiącego Chrystusa.

2. 19 marca, w Uroczystość Świętego Józefa, w naszym kościele o godzinie 9:00, zostanie odprawiona Msza święta w intencji Cechu Rzemiosł Różnych. Zapraszamy wszystkich członków jak również korzystających z ich usług.

3. Zwyczajem Świąt Bożego Narodzenia, otrzymaliśmy z Caritasu świece, tzw. paschaliki, które będą wykorzystane przez nas podczas liturgii Wielkiej Soboty, przy odnawianiu przyrzeczeń Chrystusa świętego, a potem w dniu Zmartwychwstania w naszych domach. Paschał jest także symbolem Zmartwychwstałego Chrystusa. Cena tej paschalnej świecy wynosi tyle co cena obiadu dla jednego dziecka. Może to być około pięciu zł. Dochód będzie przeznaczony na dzieci z bied-

nych rodzin na wakacyjny wypoczynek. Dzieci z naszej parafii też korzystają z tej formy pomocy. Warto także nadmienić, że dzieci szkolne otrzymały skarbonki wielkopostne, do których wszyscy domownicy przez Wielki Post mogą składać choćby symboliczne ofiary, aby podzielić się z najbardziej potrzebującymi. Jest to praktyczna lekcja miłosierdzia. W ubiegłym roku w całej archidiecezji zebrano 66 tys. złotych, co było sporą sumą przeznaczoną na leczenie dzieci wymagających specjalistycznego leczenia, rehabilitację, zakup leków, sprzętu medycznego, ortopedycznego i rehabilitacyjnego.

4. Serdeczne podziękowania składamy tym Ofiarodawcom, którzy w tym tygodniu złożyli ofiary na odnawianie naszej ambony. Róża św. Cecylii złożyła 150 zł, a ktoś inny 600 zł. *Bóg zapłać* za każdą ofiarę.

Intencje w tygodniu

12-18.03.2007 r.

Poniedziałek, 12.03.

6.30 + Kazimierz (greg.).
7.00 + Józef (greg.).
7.30 w intencji Stefanii.
8.00 + Maria, tadeusz Dziuban.
18.00 1. + Jan i Bronisław Bartkowsy.
2. + Zbigniew, Paulina, Włodzimierz, Zofia.
3. + Marta, Maria, Bazyli oraz + Józef i Marianna.

Wtorek, 13.03

6.30 + Kazimierz (greg.).
7.00 + Józef (greg.).
7.30 + Zbigniew Przystasz 1 r. śm.
8.00
18.00 1. + Eugeniusz 7 r. śm.
2. W intencji członków róży 22 pw. Św. Zygmunta Gorazdowskiego, ich rodzin oraz kapłanów naszej parafii.
3. ++ z rodziny Wronów i Leszów.

Środa, 14.03

6.30 w intencji Stefanii.
7.00 + Józef (greg.).
7.30 + Helena, Jan.
8.00 + Maria, Józef, Katarzyna, Tadeusz.
18.00 1. + Kazimierz (greg.).
2. + Helena i Edward Galików.
3. + Jarosław Woźny.

Czwartek, 15.03

6.30 + Stanisława (f) 5 r. śm.
7.00 o miłosierdzie dla wszystkich cierpiących i chorych.
7.30 + Józef (greg.).
8.00
18.00 1. + Kazimierz (greg.).
2. + Stefania i Stanisław.
3. + Regina Jędrzykiewicz.

Piątek, 16.03

6.30 + Kazimierz (koniec greg.).
7.00 dziękczynna za operację Jana z prośbą o zdrowie i dalszą opiekę.
7.30 + Józef (greg.).
8.00 + Józef Cwikła.
18.00 1. + Zbigniew.
2. + Władysław.
3. + Mieczysław 34 r. śm.

Sobota, 17.03

6.30
7.00 + Józef, Jan, Władysław.
7.30 + Józef (greg.).
2. + Janina Błaszczak 7 r. śm.
8.00 + Józef, Marta Guła.
18.00 + Zbigniew.
2. + Józef, Aniela, Zdzisław, Bronisława.

Niedziela, 18.03

6.30 + Józef (greg.).
8.00 + Józefa.
9.30 + Józef Skrzypski.
11.00 za parafian.
12.30 + Józef Woźniak
16.00 + Mieczysław 18 r. śm.
17.00 Gorzkie Żale
18.00 + Józef 1 r. śm.



Wielkopostny parafialny dzień skupienia

Sobota (17.03) Rzepedź



Zapraszamy wszystkich parafian, a w szczególności członków grup parafialnych i modlitewnych, do uczestnictwa w IV Wielkopostnym Parafialnym Dniu Skupienia. W tym roku modlimy się w Rzepedzi w ośrodku Ruchu Światło-Życie, w dniu 17 marca. Ze względów organizacyjnych zgłoszenia przyjmowane są do 15 marca w zakrystii.

Program dnia skupienia:

7.00 Wyjazd z Sanoka („Okęcie”)
8.15 Adoracja i Różaniec
9.15 Droga Krzyżowa
10.00 Konferencja
11.00 Przerwa - kawa, herbata
11.30 Spotkanie w grupach
12.30 Msza św.
14.00 Obiad
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Konferencja
16.15 Spotkanie w grupach
17.00 Kolacja
18.00 Powrót do Sanoka

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej



(C.d. ze s. 5)

8. Bobik Maciej – Jan*
9. Bodziak Dawid – Tadeusz*
10. Bończak Kamila – Kinga
11. Broniewski Karol - Maksymilian
12. Burnatowski Tomasz – Bartłomiej*
13. Bury Małgorzata – Róża*
14. Bury Marek – Jan
15. Bury Piotr – Józef*
16. Cesarczyk Wojciech - Antoni
17. Chodorowski Mateusz - Łukasz
18. Chorążak Krystian – Piotr *
19. Chuchla Małgorzata - Monika
20. Ciupak Michał – Genezjusz*
21. Cycoń Katarzyna – Joanna
22. Cyganik Krystian - Tomasz
23. Czeleń Kamil – Waldemar
24. Czopek Dawid – Piotr
25. Czyż Katarzyna - Julia
26. Dębicki Andrzej – Wojciech*
27. Dorosz Rafał – Mateusz*
28. Duda Natalia – Klara *
29. Dydio Amanda - Ita
30. Dymek Agnieszka – Klara
31. Dżoń Ewa - Małgorzata
32. Dżułyk Piotr – Gabriel
33. Fineczko Justyna - Natalia
34. Florczak Jolanta – Matylda*
35. Gabrychowicz Kamila – Weronika
36. Gawlak Monika – Kinga
37. Gawlik Maja - Joanna
38. Gębicz Mateusz – Marek
39. Głód Dagmara - Julia
40. Golarz Maciej – Maksymilian*
41. Gromek Patrycja – Julia*
42. Grządziel Magdalena - Urszula
43. Harajda Magdalena – Anastazja*
44. Harajda Przemysław – Maksymilian*

45. Hnat Maja - Zofia
46. Hryszko Katarzyna - Anna
47. Hydzik Klaudia – Blanka*
48. Izdebski Grzegorz – Dominik*
49. Jachimowska Anna – Regina *
50. Januszczak Jakub – Jan *
51. Jasiński Maciej – Kosma*
52. Jedziniak Przemysław – Maksymilian *
53. Józefczyk Piotr – Paweł*
54. Józefek Wojciech – Maksymilian*
55. Kamiński Daniel – Szymon*
56. Kądziołka Krystian – Paweł *
57. Kielar Małgorzata - Walentyna
58. Kiszka Łukasz - Ignacy
59. Klimkowski Kamil – Łukasz
60. Kocaj Sylwia – Wiktoria
61. Koczeń Michał – Łukasz
62. Kokolus Aneta – Julia*
63. Komenda Kornel – Leon
64. Konieczko Brygida - Rozalia

65. Kopeć Bartłomiej - Mikołaj
66. Koperski Rafał – Paweł*
67. Kopiec Jagoda – Anna*
68. Korczak Marek - Piotr
69. Kot Karolina – Kinga*
70. Kowalska Karolina - Matylda
71. Koźma Katarzyna – Łucja
72. Królicki Bartłomiej - Leon
73. Krupa Ewelina – Wiktoria
74. Krzanowski Maciej - Krzysztof
75. Kubit Iwona – Koleta*
76. Łacny Zuzanna - Kinga
77. Łuczka Martyna – Weronika*
78. Maciejewski Adrian - Sebastian
79. Marciniak Agata – Hiacynta*
80. Mazur Kamila – Anastazja*
81. Mądry Magdalena – Julia*
82. Mikrut Edyta - Anna
83. Miłczanowski Łukasz – Marek*
84. Miłczanowski Mateusz – Maksymilian
85. Moczarny Paulina – Paula
86. Mogilany Michał - Tomasz
87. Moroń Agnieszka – Bernadeta*
88. Nowak Adam - Andrzej
89. Nowicki Marcin - Józef
90. Niżnik Paulina – Magdalena*
91. Nowosielska Karolina – Wiktoria*
92. Ochała Julian – Tadeusz *
93. Olejko Jakub – Michał*
94. Oleszczuk Ignacy – Bonifacy*
95. Owarzany Rafał – Franciszek*
96. Pastuszek Dawid – Maksymilian*
97. Pastuszek Jakub – Franciszek*
98. Pastuszczak Marcelina – Zofia*
99. Paszkowski Dawid - Marcin
100. Piecuch Marta – Blanka*
101. Pielech Karolina - Wiktoria
102. Piękoś Dominika – Weronika*
103. Pelczar Rafał – Michał *

(C.d. na s. 8)





121. Rudy Dorota - Weronika
122. Sakowski Piotr – Antoni*
123. Skoczypiec Paweł - Kamil
124. Smolik Jakub – Franciszek*
125. Staszek Monika - Martyna
126. Rościńska Justyna – Weronika*
127. Ruchlewicz Karolina – Klara *
128. Rydzik Łukasz – Marek*
129. Rydzik Małgorzata – Weronika*
130. Ryniak Magdalena – Wiktoria*
131. Ryś Aleksandra - Katarzyna
132. Sarna Paulina – Weronika*
133. Sawa Marcin – Jakub
134. Sieczkowski Kamil - Jan
135. Skóra Michał – Jan
136. Skrijka Szymon - Łukasz
137. Skuza Mateusz – Maksymilian*

(C.d. ze s. 7)

104. Penar Anna – Łucja*
105. Piątek Maciej – Andrzej*
106. Piotrowski Dawid – Szymon
107. Piotrowski Michał - Piotr
108. Pisiak Krzysztof – Franciszek*
109. Pleśniarski Kamil - Antoni
110. Pojnar Dominika – Weronika*
111. Polańska Marta – Blanka*
112. Polewka Paulina – Jadwiga*
113. Poznańska Patrycja – Laura*
114. Poznańska Paulina – Laura*
115. Pruchnicki Paweł – Michał *
116. Ratukowski Karol - Jan
117. Radko Marcelina – Róża*
118. Radożycka Katarzyna - Aleksandra
119. Rogowski Bartłomiej – Serafin
120. Rosiek Anna - Barbara



138. Słuszkiewicz Ewa – Julia*
139. Sobolak Daria – Kinga *
140. Sobolak Sebastian – Franciszek*
141. Stabryła Łukasz – Piotr*
142. Stabryła Sandra - Łucja
143. Starościek Paweł – Jan*
144. Stasiak Anna – Katarzyna*
145. Strachocki Krzysztof – Maksymilian*
146. Struś Marzena – Kinga*
147. Strzałka Mateusz - Piotr
148. Suski Tomasz – Maksymilian
149. Suszko Adrian - Paweł
150. Szałajko Damian – Paweł*
151. Szlama Mateusz - Szczeban
152. Szul Krystian – Marek*
153. Szybiak Ewelina - Janina
154. Szymańska Magdalena – Oliwia*

- | | | |
|---------------------------------------|-------------------------------------|------------------------------------|
| 155. Śmigiel Ewelina – Weronika* | - Dominik | 168. Zajdel Mateusz - Piotr |
| 156. Śmietana Małgorzata – Jadwiga* | 162. Wietecha Monika – Zuzanna* | 169. Zarzycki Michał - Juliusz |
| 157. Tworzydłak Bartosz – Maksymilian | 163. Więch Aleksandra – Małgorzata* | 170. Zimoń Paulina - Joanna |
| 158. Urbanowicz Kamila - Wiktoria | 164. Władyka Justyna – Łucja* | 171. Zubel Tomasz – Michał* |
| 159. Wesoła Patrycja – Faustyna * | 165. Wojtowicz Bartłomiej - Jan | 172. Zubik Anna - Weronika |
| 160. Wielgus Patrycja – Oliwia* | 166. Wojtowicz Ewa – Magdalena | 173. Żukowski Paweł – Lucjan* |
| 161. Winczanowski Mateusz - | 167. Wyrzykowska Aleksandra – | 174. Żyłka Aleksandra - Małgorzata |
| | Amelia | 175. Żywicki Kamil – Maksymilian* |

Patron dzieł dobroczynnych

(C.d. z poprzedniego numeru)

W rekolacjach brali udział także członkowie Zarządu. W pierwszym sprawozdaniu czytamy, że nasza delegacja w składzie: Wanda Wojtuszevska - prezes, Eugenia Bacza - sekretarz, Stanisław Lewek – członek Zarządu, Lucyna Pytlik – kucharka i Jerzy Sybidło – księgowy, w dniach od 18 – 20 września 1992 roku, wzięła udział w rekolacjach we Wrocławiu. W czasie rekolacji ich uczestnicy zwiedzili także „Panoramę Raclawicką”, dzieło obrazujące wycinek z naszej ojczystej historii.

23 stycznia 1993 roku, członkowie Zarządu naszego Koła wzięli udział w spotkaniu modlitewnym w Rzeszowie, w kościele Ojców Bernardynów. Było tam pięć osób: Wanda Wojtuszevska, Eugenia Bacza, Maria Kędzierska, Jerzy Sybidło i Janina Bartko.

W dniach 10-12.09.1993 roku, odbyły się we Wrocławiu rekolacje dla członków Zarządu, w których udział wzięli: Maria Kędzierska, Stanisław Lewek, Jerzy Sybidło i Maciej Kielar. Podobne rekolacje odbyły się także we Wrocławiu, w dniach 02 – 04.09.1994 roku, gdyż tam mieści się siedziba Zarządu Głównego. Tematem wiodą-

cym były słowa Chrystusa: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili*” (Mt 25,40).

Członkowie naszego Koła brali także udział w rekolacjach jakie odbyły się na Jasnej Górze, w dniach od 23 – 25.03.2001 roku. Nasze Koło było reprezentowane przez małżeństwo Alinę i Andrzeja Pęcaków oraz p. Zofię Mazur. W Schronisku, w Adwencie roku 2000 i Wielkim Poście 2001 roku, rekolacje prowadził ks. Jacek Rawski. 17.02.2002 roku, w kaplicy Schroniska odprawił on Mszę świętą w 9 rocznicę powstania Schroniska. W homilii powiedział m. in.: „Współczesny świat zachłysnął się samym dobrobytem. A pełnia człowieczeństwa to nie tylko dobrobyt materialny, ale przede wszystkim droga krzyża. Nikogo krzyż nie minie. Otrzymujemy go jako zadanie do wykonania. (...) Św. Brat Albert znał wartość cierpienia. Wzorując się na Nim postanowmy: Chcę iść za Chry-

stusem! Dziś dziękujemy Bogu za ten dom schronkowy, za tych ludzi, którzy ten dom tworzyli” – zapisał kronikarz Towarzystwa.

Rekolacje wielkopostne w dniach 15 – 17.03.2002 roku, przeprowadzili Ojcowie Franciszkanie, zaś w dniach 16 – 17 maja 2002 roku, mieszkańcy Domu Inwalidy bezdomnego zaprosili chętnych na „Dni ze Św. Bratem Albertem”. Rekolacje prowadzili także kapłani z parafii *Przemienienia Pańskiego*.

Każdego roku, w liturgiczne wspomnienie św. Brata Alberta, 17 czerwca, celebrowana jest dla wszystkich mieszkańców i Zarządu Msza święta. Podobnie uroczyste obchodzono Rok Albertyński i związaną z nim 150 rocznicę urodzin Świętego (1845 – 1995). Było to 20 sierpnia 1995 roku. W „Kronice” czasem znajdujemy pełne ciepła wspomnienia, jak to choćby z roku 1999, zatytułowane: „I znowu rocznica: - urodzin naszego Patrona św. Brata Alberta (20.VIII) i otwarcia Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn (21.VIII)”. Czytamy tam: „Wspomniała, głęboka homilia księdza Jana Klicha... Błogosławieni... W każdym człowieku mamy widzieć Chrystusa. Każdy kubek wody podany bliźniemu, jest podany samemu Chrystusowi”. W dniu 20.08.2000 roku, obchodzono też uroczyste 155 rocznicę urodzin Patrona Towarzystwa. Mszę św. celebrował ks. Andrzej Skiba¹. Święto patronalne – 17 czerwca – zawsze jest połączone nie tylko ze Mszą świętą, ale i z ogniskiem, pieczeniem kielbasy oraz wesołym śpiewem i miłymi pogawędkami. W „Kronice” czytam: „Nasze życie nie musi być wcale podzielone na dwie części: odświętną

(C.d. na s. 10)



(C.d. ze s. 9)

i powszednią. Ma być życiem pełnym Boga – i w modlitwie, i w zabawie”. Warto nad takimi czy podobnymi myślami skłonić głowę, zadumać się.

Rysem formacyjnym w duchu św. Brata Alberta był udział w sesji naukowej „Św. Brat Albert – idea żywa”, jaka miała miejsce w Rzeszowie, w dniu 15 września 1995 roku, w teatrze im. Wandy Siemaszkowej, w której obok księży: Adama Sudoła, Mariana Burczyk i Michała Drabickiego, udział wzięli: Wanda Wojtuszevska, Maria Kędzińska, Stanisław Lewek, Janina Bartko i Maria Chorążak.

17.12.1995 roku, we Wrocławiu odbył się dzień skupienia.

W dniach od 12 – 14 września 1997 roku, w kaplicy Schroniska miały miejsce rekolekcje, które prowadzili księża prałaci: Marian Burczyk i Bronisław Żołnierczyk. Były one dla wolontariuszy, pracowników etatowych i członków Zarządu. Wzięło w nich udział 40 osób.

W roku 1998 w „Kronice” widnieje dokładnie rozpisany program rekolekcji wielkopostnych, jakie miały miejsce w Schronisku w dniach od 02 – 04.04.

17.10.1999 roku, w Schronisku została odprawiona Msza święta z okazji I rocznicy śmierci ks. Mariana Burczyka „wielkiego Przyjaciela naszego Koła” – czytamy w „Kronice”. Czytamy także: „Świętej pamięci ks. Prałat Marian Burczyk szedł do wszystkich ludzi, zwłaszcza tych najbiedniejszych z otwartym sercem i życzliwą postawą oraz z wielką gorliwością kapłańską, dlatego zdobył tak wiele serc ludzkich i wdzięczną pamięć”.

Uroczyste obchodzono także pierwszą rocznicę śmierci Marii Kędzińskiej, zmarłej 16.01.1999 roku. Ks. prałat Adam Sudoł poświęcił jej całą książkę tytułując ją „Ewangeliczna Maria i Marta”.

W dniach od 3 – 5 marca 2000 roku w Schronisku miały miejsce rekolekcje Wyzwolenia Człowieka poświęcone tematyce trzeźwościowej. Prowadził je ks. prałat Stanisław Czenczek z towarzyszącymi mu animatorami: s. Albiną, Zofią, Grażyną, Alicją, Adamem i Mieczysławem. Owocem tych rekolekcji było zawiązanie się grupy Anonimowych Alkoholików².

Rekolekcje o podobnej tematyce były urządzone również w następnym w roku 2001. Tym razem rozpoczęły się 27 sierpnia i trwały trzy dni, a prowadziła je diakonia Krucjaty Wyzwolenia Człowieka z Przemyśla, której również przewodniczył ks. Stanisław Czenczek. Pomagały mu animatorki: Albina Policht, Zofia Chomicka, Grażyna Buła oraz Adam Szybiak. Trzech alkoholików – abstynentów złożyło swoje świadectwa. Temat: wolność od złego, od grzechu i złych uczynków. Bogate w przeżycia duchowe były uroczystości związane z dziesiątą rocznicą powstania Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w naszym mieście (14 – 16.09.2001) oraz z dziesiątą rocznicą powstania Schroniska (26.08.2003).

Do przejawów życia religijnego mieszkańców Schroniska należy zaliczyć także **pielgrzymki** do sanktuariów. Począwszy od roku 1993, każdego roku organizowany jest wyjazd do Krakowa, do kościoła „Ecce Homo”, do relikwii św. Brata Alberta.

Tam na Mszy świętej gromadzą się Koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta z całej Polski. Po Mszy świętej najczęściej jest jakaś konferencja ubogacająca pątników duchowo. Można oglądać różne wystawy, jak choćby związaną z malarstwem Adama Chmielowskiego czy związaną z jego życiem i dziełem. W drodze powrotnej zawsze jest chwila sposobna, aby wstąpić do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, do Łagiewnik, do św. Siostry Faustyny, apostołki Bożego Miłosierdzia. Tak było i jest prawie każdego roku. W roku 2001, w dniu 9 czerwca, pielgrzymując do Ecce Homo, przywieźliśmy relikwie św. Brata Alberta i jego cichej, wiernej ideałom ubóstwa, bł. Bernardyny, aby w niedzielę, 17 czerwca uroczyste je wprowadzić do Schroniska, aby Święty Patron był obecny wraz ze swoimi podopiecznymi. 8 czerwca 2002 roku, do Krakowa, tradycyjnym już szlakiem, pielgrzymowało 53 osoby z naszego Koła. 12 czerwca 2004 roku, do Krakowa, wyruszyła kolejna pielgrzymka złożona z członków i sympatyków sanockiego Koła, pod przewodnictwem ks. Janusza Wilusza, wikariusza z sanockiej fary. W roku 2005, 18 czerwca, żaden z kapłanów nie mógł towarzyszyć pątnikom do Krakowa. Opiekę nad pielgrzymami sprawował p. Jerzy Sybidło.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 RED. Uroczystości u św. Brata Alberta, w: „Głos Ziemi Sanockiej”. Brak dokładnej daty i podania numeru.

2 Alicja, Rekolekcje Wyzwolenia Człowieka w Schronisku Brata Alberta w Sanoku, w” „Niedziela”, brak daty.

Zbigniew Czekański – harcerz, żołnierz, konspirator. Bohater i męczennik.

(C.d. z poprzedniego numeru)

W tym trudnym czasie wojny, wobec groźby utraty życia, Druh Zbigniew ożenił się ze swoją narzeczoną. Po latach, w 1990 r. Jadwiga Czekańska tak wspominała:

„Po naszym ślubie, rano udaliśmy się w „podróż poślubną” do Kafusza z kolegą męża, który tam zamieszkiwał stale. Z nami poszło paru chłopaków,

którzy po drodze pogubili się. W Kafuszu byliśmy kilka dni, a że był spokój, powróciliśmy do Lwowa do moich rodziców zam. na Gródeckiej, w domach kolejowych. Mieszkania własnego nigdy nie mieliśmy.

U moich rodziców zamieszkiwała siostra moja z mężem, nowo poślubionym podoficerem. W międzyczasie szwagier został aresztowany po wyjściu z domu na ulice Gródecką. Związ-

ku z powyższym musieliśmy z mężem przenosić się z miejsca na miejsce, do rodziny na krótką metę. W międzyczasie zaczęły się noce wizyty – kontrolne dozorców, czy innych władz, a była to już wiosna 1940 r. Na polach dojrzały zboża. Pola były za miastem. Mąż mój przeniósł się tam, ale nie na długo. Niedaleko od pól stacjonowała jakaś ruska jednostka. Trzeba było wobec tego przenieść się w innym

kierunku. Udaliśmy się więc do znajomych na Lewandówkę. Tam byliśmy razem niedługo. Stamtąd mąż wyjechał pociągiem na południe, nie wiem dokąd i nie wiem z kim. Po kilku miesiącach zjawił się u mnie obcy gość, który jak się okazało przebywał z moim mężem w więzieniu na Zamarstynowie. Nie pamiętam dokładnie co on mi opowiadał. W każdym razie, ci którzy przekraczali granicę, zostali zdradzeni w górach i przewiezieni do Lwowa. W więzieniu byłam raz, ale nie dostałam widzenia, podałam tylko paczkę dla męża. W międzyczasie odnalazłam adwokata ruskiego, który miał bronić męża. Adwokat ten to stary Rusek, wyrozumiały i bardzo ludzki. Do niego chodziłam parę razy, żeby dowiedzieć się czegoś o mężu. W ostatnich dniach ostrzegł mnie przed NKWD, było to już po rozprawie, a wyrok tragiczny. Obiecał on wnieść apelację, ale na drugi dzień już ich nie było we Lwowie. Nie umiem powiedzieć panu z kim mąż kontaktował się, ale kontakty były. Do dnia dzisiejszego nie mam pojęcia w jakich okolicznościach zginął mój mąż, ponieważ wszystkie czynione przeze mnie starania nie dały żadnego efektu.”

W wydawnictwie „Szare Szeregi Harcerze 1939-1945” w tomie II czytamy: „phm. Zbigniew Czekański organizował i dowodził Batalionem Harcerskim we Lwowie, a od stycznia 1940 roku był wojskowym instruktorem objazdowym (zatrzymany w Drohobyczu w lipcu 1940r. przewieziony do więzienia we Lwowie przypadł tam bez wieści podczas wejścia Niemców do miasta 30 czerwca 1941r.).

Natomiast w tomie III znajdujemy taką informację: „Czekański Zbigniew – phm. lat około 33, oficer zawodowy, D-ca konsp. harc. w Obronie Lwowa w IX. 1939 r. Członek Komendy Chorągwi Lwowskiej Szarych Szeregów. Zatrzymany w czasie podróży inspekcyjnej. Zginął w więzieniu lwowskim podczas zajmowania miasta 30.06.1941 r. przez Niemców”.

22 lutego w Gimnazjum Nr 2 im. Królowej Zofii, w tym samym budynku, do którego uczęszczał Zbigniew Czekański odbyło się Spotkanie Harcerskich Pokoleń z okazji przypadającego w tym dniu skautowego święta – Dnia Myśli Braterskiej. Spotkanie w którym uczestniczyli także zaproszeni Goście, poświęcone było właśnie postaci Zbigniewa

Czekańskiego, aby tą szlachetną postać przywrócić świadomości Sanoczan, a zwłaszcza sanockich harcerzy.

Można było obejrzyć wystawę biograficzną, posłuchać opowieści harcerzy o losach Druha Zbigniewa Czekańskiego przeplatanych harcerskimi pieśniami oraz relacji specjalnego gościa, Pana Wojciecha Czekańskiego, bratanka Bohatera spotkania. Z okazji spotkania wydano także „jednodniówkę” zawierającą obok życiorysu Zbigniewa Czekańskiego także piękne życzenia od Księdza Prałata Zdzisława Peszkowskiego, skierowane do sanockich harcerzy.

Opr. hm. Krystyna Chowaniec



Z działalności koncertowej zespołu SOUL

Dnia 11.02.2007 r. na zaproszenie ks. Andrzeja Chmury, proboszcza parafii p.w. Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Iwoniczu Zdroju z okazji obchodów 50-lecia utworzenia parafii zespół oprowadził muzycznie niedzielną Mszę Św, po której dał koncert śpiewając piosenki religijne, gospel, ludowe i patriotyczne. Zgromadzonej publiczności

szczególnie spodobały się utwory patriotyczne, które nagrodzone zostały długimi brawami.

Dnia 16.02.2007r. zaproszeni przez Urząd Miasta w Sanoku koncertowaliśmy w auli Szkoły Podstawowej nr 3 w Sanoku, w trakcie uroczystego wręczenia 150 nauczycielom z powiatu sanockiego aktu nadania stopnia na-

uczyciela dyplomowanego.

W trakcie akcji charytatywnej „Ziemia sanocka dla szpitala” w dniu 18.02.2007r. na zaproszenie Wójta Gminy Besko śpiewaliśmy dla mieszkańców Beska.

W dniach od 19.02.2007r. do 24.02.2007r. zespół uczestniczył w Przemysłu w warsztatach muzycznych Młodzieżowej Diakonii Muzycznej Archidiecezji Przemyskiej wraz grupą 150 osób, przygotowując się do Spotkania Młodych Archidiecezji Przemyskiej, które odbędzie się w dniach od 30.03.2007r. do 01.04.2007r. w Brzozowie. W trakcie uroczystego zakończenia daliśmy koncert dla uczestników oraz zaproszonych gości, którego fragmenty zostały odtworzone w Radio Fara dnia 27.02.2007r. w trakcie audycji radiowej poświęconej warsztatom.

Zapraszamy na stronę internetową zespołu www.soul.sanok.pl

Monika Brewczak



Konfesjonał

Niby taki brzydki, staroświecki mebel,
 stojący niepotrzebnie w kościelnej nawie,
 a jednak - bez niego obejść się nie mogę.
 Tu właśnie składam brzemię, które mnie gnębi
 i wcale słodkim nie jest.
 Odchodzę od konfesjonału lekka, odświeżona,
 młodzieńczo radosna.
 Odchodzę i stąpam ostrożnie,
 niosąc w obu dłoniach,
 jak drogocenny alabaster,
 moją duszę napełnioną Łaską.
 I lękam się, aby nic z niego nie uronić,
 aby zaraz za progiem kościoła
 nie roztrzaskać go w kawałki .

Siostra Magdalena, albertynka

Modlitwa?

Modlitwa nasza przypomina niekiedy odwiedzanie urzędu: ma się tam coś zapłacić albo coś otrzymać, więc wchodzi się w imię Boże. Czegoś się od dobrego Boga potrzebuje, więc się o to prosi; nie trzeba Mu się narazić, więc wypełnia się obowiązek, składając Mu jak gdyby grzecznościową wizytę (nie za długą; to, co jest do powiedzenia, można załatwić bardzo prędko - a On sam ostatecznie musi wiedzieć, że ma się mało czasu i moc ważniejszych rzeczy do zrobienia). Te odwiedziny w Najwyższym Urzędzie dla Spraw Świata (odnosi się zresztą wrażenie, że każe On czekać petentom bardzo długo i w ogóle funkcjonuje dość miernie) te oficjalne warty honorowe u drzwi Superregenta, by nie popaść w niełaskę (ostatecznie po tamtej stronie - kto wie? mogłoby to się zemścić) te praktyki i zabiegi nazywa się modlitwą.

Karol Rahner



Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com